

# I znowu gronkowiec złocisty

**Powódka L. L. wniosła o zasądzenie od (...) Szpitala (...) w S. kwoty 100.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia. Nadto wniosła o zasądzenie tytułem renty kwoty 1000 zł miesięcznie, płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat. Zawniosowała również o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności oraz zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.**

Pozwany (...) Szpital (...) w S. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z 8 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 1800 zł tytułem kosztów procesu i odstąpił od obciążenia powódki dalszymi kosztami procesu należnymi pozwanemu. Sąd Okręgowy ustalił, że roszczenia powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Powódka dochodziła od pozwanego szpitala zadośćuczynienia za cierpienia i szkody jakie miały u niej wywołać nieprawidłowe w jej ocenie wykonanie zabiegów operacyjnych, jakim została poddana w dniach 29 listopada 2007 r. i w dniu 31 marca 2008 r. w pozwanym szpitalu oraz zarażenie gronkowcem złocistym, ponadto zgłosiła żądanie renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej i – w ocenie sądu pierwszej instancji, swego żądania nie wykazała (...) Sąd Okręgowy podał, że przedmiotem wnikliwych rozważań koniecznym było uczynienie drugiej płaszczyzny, w której powódka upatrywała odpowiedzialności pozwanego szpitala, czyli zakażenia jej gronkowcem złocistym. W tej mierze postępowanie dowodowe było bardzo obszerne, gdyż ostatecznie zostały sporządzone 3 odrębne opinie, z czego 2 zostały uzupełnione. Sąd dysponował zatem sumarycznie 5 opiniami.

Wszystkie te opinie są zgodne, co do tego że zakażenie powódki gronkowcem złocistym miało charakter endogeny, co oznacza że wywołane zostało florą fizjologiczną lub kolonizującą powódkę we wcześniejszym okresie. Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że żadna opinia, w tym biegłych M. B. i A. D. nie poddaje pod wątpliwość pochodzenia czynnika etiologicznego zakażenia powódki.(...)

Jeśli natomiast chodzi o zabieg wykonany w dniu 31 marca 2008 r., to nie było przedmiotem sporu, że w trakcie tego zabiegu nie doszło do zastosowania profilaktyki okołoooperacyjnej. (...) Według biegłych za mało prawdopodobne uznać należy, że do zakażenia powódki doszło w okresie wcześniejszym np. w okolicznościach wykonania zabiegu ucięcia brzośnie pytki paznokcia z powodu wrastającego paznokcia palucha lewego. P

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sporządzone opinie pozwoliły wyjaśnić wszelkie istniejące w tej sprawie wątpliwości. Marginalnie Sąd zauważył też, że powódka nie zgłosiła żadnych zastrzeżeń do opinii uzupełniającej Instytutu. Nadto, sąd pierwszej instancji zaznaczył, iż samo stwierdzenie, że doszło w przypadku powódki do zakażenia szpitalnego, nie pozwala przypisać pozwanemu automatycznie odpowiedzialności za powstałą szkodę. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że między doznany przez powódkę uszczerbkiem na zdrowiu, a pobytem powódki w pozwanym szpitalu w 2007 i 2008 r. nie istnieje adekwatny związek przyczynowy, o jakim stanowi art. 361 § 1 k.c. ogóle kosztami.

**Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka. Wniosła o zmianę zaskarżonego. Jednakże jej apelacja okazała się niezasadna.** Sąd Okręgowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia oraz trafnie określił ich skutki prawne. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje więc za własne oraz podziela ich ocenę prawną. W szczególności Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska powódki jakoby zakażenie gronkowcem, które jak ustalił sąd pierwszej instancji nastąpiło u pozwanego, było spowodowane winą jego personelu, a tym samym, aby pozwany powinien ponieść odpowiedzialność deliktową zgodnie z żądaniem pozwu. Jak zasadnie wskazał Sąd Okręgowy odpowiedzialność deliktowa za błędy w sztuce lekarskiej jest uzależniona od ustalenia winy. (...)

Przeprowadzone przez sąd pierwszej instancji wnioskowanie na okoliczność istnienia odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie jest zatem, w ocenie sądu odwoławczego, prawidłowe i nie ma podstaw do jego zmiany zgodnie z żądaniem powódki (...) Skarżąca nie ma racji twierdząc, że pozwany nie wykazał przesłanek wykluczających swą odpowiedzialność, a sąd pierwszej instancji dowolnie ocenił zgromadzone na tę okoliczność dowody.(...)

Rozstrzygnięcie powództwa o zapłatę przeciwko pozwanemu szpitalowi wymaga ustalenia czy pozwany dopuścił się zachowania opisanego w art. 430 k.c. w związku z art. 415 k.c. Tym bardziej, że przyczyny zakażenia i okoliczności w jakich do niego doszło są bardzo różnorodne i niekiedy nie dają się ustalić w ramach postępowania rozpoznawczego. Zaznaczyć jednak należy, że nieprzestrzeganie przez powódkę procesu leczenia, niestosowanie się do zaleceń i brak wizyt kontrolnych dodatkowo potwierdzają, że przyczyny zakażenia należałoby poszukiwać w postępowaniu samej powódki.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki jako niezasadną.

Pod wyrokiem podpisali się  
przewodniczący: SSA **Ryszard Iwankiewicz** (spr.) oraz sędziowie: SSA **Artur Kowalewski** i SSA **Małgorzata Gawinek**, z Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.